

KS. ARKADIUSZ OLCZYK

PROBLEMATYKA SUICYDOLOGICZNA W KONTEKŚCIE HISTORYCZNYM, NAUKOWYM I RELIGIJNYM

Wprowadzenie

Pragnienie życia wydaje się czymś naturalnym. Dlatego też rosnąca wciąż liczba prób samobójczych oraz dokonanych samobójstw prowokuje do pogłębionej refleksji. Jakie są powody tego, że człowiek nie chce dłużej żyć, że chce umrzeć? Przerażającym fenomenem jest fakt, że każdego dnia dla ponad 1.500 ludzi na świecie samobójstwo jest ostatnim aktem ich życia. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO)¹ ponad 500 tys. ludzi rocznie popełnia samobójstwo, a liczba ta staje się jeszcze bardziej dramatyczna, gdy uświadomimy sobie, że znacznie więcej próbuje je sobie odebrać. Niepokojącą tendencją jest wzrost liczby samobójstw wśród dzieci i młodzieży. Według danych Komendy Głównej Policji, w 2005 roku odnotowano w Polsce 5.625 zamachów samobójczych, z których 4.621 zakończyło się zgonem. Z tej liczby aż 405 prób samobójczych dotyczyło dzieci i młodzieży w wieku 5-19 lat, z czego doszło do 240 samobójstw dokonanych. Liczba zgonów w wyniku aktu samobójczego jest kilkakrotnie większa, niż ofiar wypadków drogowych.

Samobójstwo jest zjawiskiem budzącym wiele kontrowersji i emocji. Stawia przedmiot zainteresowania pedagogów, psychologów, psychiatrów, lekarzy, kryminologów, socjologów oraz teologów i filozofów. Druga połowa XIX wieku oraz wiek XX to okres podejmowania badań nad samobójstwami, ich strukturą, dynamiką, a także uwarunkowaniami zachowań autodestrukcyjnych. Powstała nowa dyscyplina naukowa zajmująca się analizą tej problematyki - suicydologia². Problematyka suicydologiczna znajduje się od dawna

1 Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) – jedna z organizacji działających w ramach ONZ. Została utworzona w 1946 r., lecz działalność rozpoczęła w 1948 r. Siedzibą WHO jest Genewa. Zadaniem tej Organizacji jest działanie na rzecz intensyfikacji współpracy między państwami w dziedzinie ochrony zdrowia.

2 Suicydologia to dział psychiatrii zajmujący się samobójstwami oraz próbami samobójczymi. Głównymi zagadnieniami w suicydologii są: zapobieganie samobójstwom, leczenie pa-

w obszarze zainteresowania Kościoła oraz teologii moralnej. Samobójstwo godzi bowiem w nienaruszalność życia otrzymanego od Boga-Stwórcy. Warto przybliżyć te zagadnienia, określając istotę aktów samobójczych, ukazując praktykę samobójczą w zarysie historycznym oraz prezentując interdyscyplinarne podejście do samobójstwa, poprzez usytuowanie go w kontekście różnych nauk: psychologii, socjologii, medycyny oraz religii.

1. Istota i definicje aktu samobójczego

Samobójstwo³ od wieków stanowiło zagadkę człowieka. Nie istnieje jedna, przez wszystkich przyjęta, definicja samobójstwa. Jest ono zjawiskiem wieloaspektowym ze względu na uwarunkowania, motywację, sposoby wykonania, a zwłaszcza kwalifikację psychologiczną i moralną. Inaczej zdefiniuje je lekarz, inaczej zaś duchowny, prawnik czy socjolog⁴.

Wielu badaczy tej problematyki wskazuje, że ludzie noszący się z zamiarem samobójstwa, wybraliby życie, gdyby mogli znaleźć akceptację i pomoc ze strony rodziny czy przyjaciół. Nie znajdując wsparcia, decydują się na krok ostateczny. Eksperci uważają, że samopozbawienie się życia jest aktem totalnej zagłady i pozostaje w skrajnej sprzeczności z elementarnym dążeniem człowieka do jego zachowania⁵. Niektórzy (np. Weisman, Coleman) akcentują bardzo wyraźnie instrumentalny charakter zamachu samobójczego. Wielu niedoszłych samobójców pojmuje ten zamach na swoje życie jako ostateczny środek do osiągnięcia jakiegoś „ziemskiego” celu. Niektórzy ludzie nie chcą w rzeczywistości umrzeć, chcą jedynie wysłać innym radykalną informację o swojej rozpacz. Taki charakter mają te próby samobójcze, gdy człowiek spożywa niewielkie dawki leku (nie ma sytuacji przedawkowania) lub świadomie zbyt płytko podcina sobie żyły. Podświadomie zakłada wówczas interwencję niosącą ratunek. Często można spotkać opinię, że „człowiek ma skłonności samobójcze wówczas, kiedy albo robi coś z intencją uczynienia sobie krzywdy, albo rzeczywiście tę krzywdę sobie wyrządza; mogą to być myśli i gesty samobójcze, samouszkodzenia, próby samobójcze, aż po faktyczne samobójstwo”⁶.

cjentów po próbach samobójczych oraz badanie czynników wpływających na popełnianie samobójstw (środowiskowych i biologicznych).

- 3 Pierwsze dzieło na ten temat powstało już w 1578 r. Było ono zatytułowane: *Pożyteczne i konieczne sprawozdanie o ludziach, którzy odbierają sobie życie*. Zob. H. Rost, *Bibliographie des Selbstmords*, Augsburg 1927. Cyt. za: B. Hołyst, *Samobójstwo, przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 18.
- 4 Por. Cz. Cekiera, *Etiologia i motywacja usiłowanych samobójstw. Studium psychologiczne*, Warszawa 1975, s. 10; J. Leligdon, *Psychospołeczne uwarunkowania decyzji samobójstwa*, RTK 30 (1983) z. 3, s. 72.
- 5 Por. P. Morciniec, *Samobójstwo*, w: *Encyklopedia bioetyki – personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. A. Muszala, Radom 2005, s. 399.
- 6 R. O'Connor, N. Sheehy, *Zrozumieć samobójcę*, Gdańsk 2002, s. 22.

Samobójstwo oznacza „działanie, w którym człowiek dąży do odebrania sobie życia. Zadanie sobie śmierci nie jest tu przypadkowe, ale - przynajmniej pośrednio – zamierzone, a więc takie, w którym godzący w swoje życie jest rzeczywistym sprawcą własnej śmierci”⁷. Zdaniem Tokarczyka, stanowi ono „niezwykły akt wyroku na samego siebie”⁸. Światowa Organizacja Zdrowia określa samobójstwo jako „akt o skutku śmiertelnym, który zmarły ze świadomością i oczekiwaniem takiego skutku sam zaplanował i wykonał w celu spowodowania zmian przez siebie pożądanых”⁹. Zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez WHO, samobójstwa zostały zaliczone do zachowań autodestrukcyjnych. Są one najbardziej dramatyczną formą autodestrukcji.

Edwin Shneidman¹⁰ uważa, że „samobójstwo prawie zawsze wywołane jest bólem, pewnym szczególnym jego rodzajem - bólem psychicznym lub ‘psychobólem’ (...) a śmierć samobójcza jest ucieczką przed nim”¹¹. Jego zdaniem, samobójstwo stanowi świadomy akt samouniżenia. Należy rozumieć je jako wielowymiarowy stan złego samopoczucia u osoby o niezaspokojonych potrzebach, która uważa samobójstwo za najlepsze rozwiązanie któregoś ze swoich problemów. Shneidman stwierdza, że człowiek popełnia je wtedy, gdy ból psychiczny staje się nie do zniesienia i zmusza go do czynnego poszukiwania śmierci jako środka, który powstrzyma „nieprzerwany strumień bolesnej świadomości”¹². Samobójstwo jest dramatem rozgrywającym się przede wszystkim w umyśle człowieka.

Zdaniem specjalizującej się w psychologii klinicznej i psychofizjologii prof. Marii Bogumiły Pecyny, samobójstwo stanowi „szczególny sposób rozwiązywania konfliktów osobowości człowieka, zdeterminowanego często okolicznościami pochodzenia środowiskowego i społecznego”¹³. W 1897 roku, w swym sztandarowym dziele *Samobójstwo*, Emil Durkheim proponował następujące jego określenie: „Samobójstwem nazywa się każdy przypadek śmierci, będący bezpośrednim lub pośrednim wynikiem działania lub zaniechania, przejawionego przez ofiarę zdającą sobie sprawę ze skutków swego zachowania”¹⁴. Niemiecki filozof i psychoanalityk Erich Fromm¹⁵ uważał, że akt samobójczy stanowi demonstrację ograniczenia lub kresu egzystencji, związaną z obiektywnie i/lub subiektywnie przeżyтыми kłopotami, wynikający-

7 S. Olejnik, *Teologia moralna życia osobistego*, t. 2, Włocławek 1999, s. 324.

8 R. Tokarczyk, *Prawo narodzin, życia i śmierci*, Kraków 1999, s. 135.

9 Cyt. za: B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 39.

10 Jest on emerytowanym profesorem tanatologii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles; współtwórcą współczesnej suicydologii.

11 Cyt. za: R. C. Carson, J. N. Butcher, S. Mineka, *Psychologia zaburzeń*, t. 1, Gdańsk 2003, s. 390.

12 Tamże.

13 M. B. Pecyna, *Psychologia kliniczna w praktyce pedagogicznej*, Warszawa 2001, s. 260.

14 E. Durkheim, *Le suicide*, Paris 1976, s. 5. Cyt. za: S. Kawula, *Samobójstwa. Co może zrobić pedagog?*, „Nowa Szkoła” (2005) nr 2, s. 4.

15 Żył w latach 1900-1980.

mi ze złego stanu psychofizycznego jednostki lub też z jego destrukcyjnych następstw¹⁶.

Z kolei zdaniem psychiatry Erwina Stengla¹⁷, samobójstwo to „rozmyślny akt samouszkodzenia, który przed popełnieniem wyklucza w świadomości sprawcy pewność przeżycia”¹⁸. Brunon Hołyst, światowej sławy kryminolog, komentując tę definicję pisze, iż „ów ‘rozmyślny akt’, to czynność objęta bezpośrednim zamiarem przerwania krańcowo dolegliwego stanu napięcia psychicznego poprzez samouszkodzenie, natomiast świadomość niepewności przeżycia, a więc świadomość możliwości śmierci i godzenie się na ten skutek działania, to właśnie zamiar ewentualny”¹⁹.

Natomiast Wincenty Okoń uważa, że samobójstwo to świadome pozabawienie się życia. Jeśli ma miejsce wśród dzieci i młodzieży, może wynikać i być uwarunkowane zachowaniem się innych osób, zwłaszcza rodziców lub nauczycieli, np. przez zbyt rygorystyczne traktowanie w domu lub w szkole, surowe kary, strach przed karą, złymi stopniami, pozostawieniem na drugi rok w tej samej klasie. U młodzieży samobójstwa są z reguły świadectwem wadliwego ukształtowania stosunków wychowawczych w domu lub w szkole²⁰.

Z kolei, dla Marii Jarosz samobójstwo jest rodzajem agresji szczególnej, bo skierowanej przeciwko sobie samemu. Są to wszystkie przypadki śmierci stanowiące bezpośredni lub pośredni rezultat świadomego działania jednostki²¹. J. Hołówka twierdzi, że „samobójstwo jest dowodem słabości charakteru i nieodporności emocjonalnej”²². Stanowi ono konsekwencję zawiedzionych nadziei i braku perspektyw życiowych. A. Podgórecki podkreśla natomiast, że samobójstwo jest przejawem indywidualnej patologii człowieka, ale zawsze jest obecny w tym akcie kontekst społeczny. Uważa on za samobójstwo wszystkie przypadki śmierci będące pośrednim lub bezpośrednim wynikiem działania lub wstrzymania się od działania ofiary, która wie, jaki rezultat to za sobą pociąga²³. Zdaniem Romualda Jabłońskiego, samobójstwo stanowi „wrażny akt rozpacz w sytuacji, w której wielu ludzi nie znajduje wyjścia, nie potrafi odnaleźć się w nowych, trudnych warunkach życia”²⁴. Według ks. Józefa Augustyna, samobójstwo jest „rozwiązaniem skrajnym, jest totalnym

16 Cyt. za: S. Kawula, art. cyt., s. 5.

17 Żył w latach 1902-1973.

18 Cyt. za: B. Hołyst, *Suicydologia*, dz. cyt., s. 36.

19 B. Hołyst, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 27.

20 Por. *Samobójstwo*, w: *Nowy słownik pedagogiczny*, red. W. Okoń, Warszawa 1998, s. 347.

21 Por. M. Jarosz, *Samozniszczenie. Samobójstwo. Alkoholizm. Narkomania*, Wrocław 1980, s. 33; M. Król, K. Slany, *Samobójstwa dzieci i młodzieży*, „Problemy Rodziny” (1986) nr 3, s. 19.

22 J. Hołówka, *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001, s. 111.

23 Por. A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 128.

24 R. Jabłoński, *Zachowania suicydalne – próby rozpoznawania intencji myśli i zamiarów samobójczych*, w: *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, red. H. Machel, K. Wszeborowski, Gdańsk 1999, s. 237.

buntem przeciwko życiu, w którym mówimy „NIE” nie tylko jednemu przejawowi życia, ale samemu faktowi istnienia²⁵. Jest ono aktem woli sprzecznym z podstawowym, pierwszym prawem biologicznym, wynikającym z popędu samozachowawczego, czyli prawem zachowania życia.

Warto tutaj zaznaczyć, że używając określenia „samobójstwo” mamy na myśli konkretny akt odebrania sobie życia. Jednak jest on zawsze wynikiem pewnego procesu, jaki zachodzi i toczy się w umyśle człowieka, który ostatecznie posuwa się do takiego rozwiązania swoich problemów. Rzadko kiedy samobójstwa mają miejsce pod wpływem chwili. Jak twierdzi B. Hołyst, „samobójstwo nie jest jedynie przypadkiem tragicznego samouniżenia się, lecz trwającym niekiedy całymi latami ciągiem wzajemnie ze sobą powiązanych myśli i czynów”²⁶.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku pojawiło się również pojęcie „samobójczości”. Oznacza ono sumę wszystkich myśli i zachowań ludzi, którzy dążą w myślach, przez aktywne działania lub pasywne zaniechanie, do własnej śmierci lub biorą ją pod uwagę jako możliwy wynik swoich postaw negocjujących wartość i sens życia²⁷.

2. Rys historyczny praktyki samobójczej

Samobójstwo stanowiło zawsze interesujące zagadnienie na poszczególnych etapach historii ludzkości. Niezwykle ważne jest świadectwo moralnej świadomości ludów pierwotnych, które można tylko częściowo zrekonstruować na podstawie danych etnologicznych. Poznanie stanu pierwotnych intuicji moralnych na temat samobójstwa rzuca wiele światła na ten problem. Niektóre informacje dotyczą wyłącznie faktów samobójstwa. Podkreślają one albo brak występowania tego zjawiska²⁸, albo jego wyjątkowy charakter w życiu poszczególnych społeczności. Jedno jest pewne, w społeczeństwach pierwotnych etyczna ocena osób, które odbierały sobie życie, była zróżnicowana²⁹.

Pewne zwyczaje rytualne pozwalają wyprowadzić wniosek, że samobójstwa w danej społeczności spotykały się z moralną dezaprobatą. Według plemienia Jakutów, zamieszkującego środkową Syberię, dusze samobójców nigdy nie znajdują spokoju. Afrykańscy Masajowie³⁰ z rejonu Kilimandżaro również przeciwdziałali zamierzonej śmierci. Odratowanie kończyło się zwy-

25 J. Augustyn, L. Słup, *Jak zgadzać się na własne życie?*, Kraków 1994, s. 15.

26 B. Hołyst, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 121.

27 Por. B. Hołyst, *Suicydologia*, dz. cyt., s. 34.

28 Według dostępnych danych etnologicznych niezwykle rzadko lub wcale samobójstwa nie miały miejsca np. u Jahganów, zamieszkujących Ziemię Ognistą, u Andamanów na Oceanie Indyjskim, u wielu ludów australijskich i afrykańskich, jak Nandi, Bakerewe czy Warundi.

29 Por. Z. Płużek, *Psychologiczne aspekty samobójstw*, „Znak” 24 (1972) nr 7-8, s. 945.

30 Afrykańskie plemię pasterskie, zamieszkujące sawannę na terytorium Kenii i północnej Tanzanii, prowadzące pół-koczowniczy tryb życia.

czajowo darowizną uratowanego na rzecz ratującego. Odratowany samobójca zobowiązany był odstąpić swemu wybawcy sztukę bydła. Ludy Ugandy używały do spalania zwłok samobójcy drewna z drzewa, na którym zakończył swe życie. Z kolei Indianie ze stanu Alabama wrzucali zwłoki samobójców do rzeki. U wielu ludów panował zwyczaj grzebania samobójców osobno, poza cmentarzem.

Świadectwa etnograficzne potwierdzają także, iż istniała grupa ludów mających wyraźną świadomość samobójstwa jako ciężkiego wykroczenia moralnego, wręcz zbrodni. Takie podejście do samobójstwa charakteryzuje np. górski lud Malerów, żyjący w Indiach, w okolicy pomiędzy rzeką Ganges i Brahmani, Ajnosów z północno-wschodniej Azji, hinduskich Paheriasów, afrykański lud Anyania oraz lud zamieszkujący Wyspy Trobrianda. Te ludy zdecydowanie potępiały samobójstwo. Wyrazem tego było praktykowanie odcinania głów zwłokom samobójców (dla postrachu) oraz odwożenia tych głów do siedziby króla. U wielu ludów pierwotnych samobójstwo uchodziło również za akt obrazy bogów³¹.

Badania etnologiczne dostarczają również sporej ilości faktów dowodzących, iż w świadomości moralnej ludów pierwotnych funkcjonowały w określonych przypadkach normy dopuszczające zachowania samobójcze. Samobójstwa były np. zjawiskiem nagminnym u hinduskich górali, Kamczadalów i Hosów. Była to właściwie powszechna praktyka skracania sobie życia przez starców, będących obciążeniem dla plemienia. U ludów Czuwaków i Wotjaków wolno było popełnić samobójstwo w sytuacji, gdy wyczerpane zostały wszystkie inne środki obrony przed wrogiem. Starożytni Chińczycy praktykowali samobójstwo jako swoisty akt zemsty wobec wroga, by po śmierci duch samobójcy mógł mu szkodzić i go dręczyć. W niektórych szczepach germańskich i słowiańskich znany był obyczaj, który nakazywał żonie spłonąć na stosie razem ze zwłokami męża. Lud Dahomejczyków aprobował rzucanie się pod koła wozów z wizerunkami bogów podczas uroczystych procesji. Religijny charakter posiadały też pewne formy samobójstwa u Czukczów. W czasie trwania epidemii niektórzy Czukczowie poświęcali swe życie, by w ten sposób ułagodzić złe duchy i dusze zmarłych krewnych³².

W starożytności poglądy na zachowania samobójcze były również zróżnicowane. W Japonii i Indiach panowała moralność zezwalająca na popełnienie samobójstwa określonym jednostkom w pewnych sytuacjach. Potwierdzeniem tego jest powszechnie znane i praktykowane w Japonii tzw. „harakiri”. Dokonywano go z pobudek honorowych i patriotycznych lub w dowód wierności wobec cesarza w chwili jego śmierci. W Indiach, jeszcze w XIX wieku, za dopuszczalne uznawano samobójstwa o charakterze religijnym. Według

31 Por. M. Jarosz, *Samobójstwa*, Warszawa 1997, s. 15-16.

32 Cyt. za: T. Ślipko, *Życie i pleć człowieka. Przedmałżeńska etyka seksualna. Etyczny problem samobójstwa*, Kraków 1978, s. 390-391.

tamtejszej moralności za czyn chwalebny uchodziło np. wejście do Gangesu, wyznanie grzechów i pozwolenie na pożarcie przez krokodyle. Inną formą było zagrzebanie się żywcem w śniegu na cześć bóstwa lub utonięcie w którejś ze świętych rzek indyjskich.

W podobnym klimacie moralnym kształtowały się etyczne oceny samobójstw w cywilizacji greckiej i rzymskiej. Starożytni Grecy odbierali sobie życie przeważnie tylko z najważniejszych przyczyn, jak: rozpacz, obrona wartości patriotycznych czy chęć uniknięcia wstydu związanego z utratą honoru. Z kolei, jeżeli miało miejsce samobójstwo popełnione z mniej ważnych powodów, jak np. brak szacunku dla bogów albo tchórzostwo, wówczas mogło ono ścigać na człowieka potępienie. Chociaż grecka literatura piękna aprobowała, a niekiedy wręcz apoteozowała samobójstwo i było ono usankcjonowane w prawodawstwie niektórych państw greckich, np. na wyspie Keos, to w moralności Greków nigdy nie upowszechniła się opinia uznająca arbitralnie dowolność samobójstwa.

Pierwszym z filozofów greckich, który potępił samobójstwo, był Pitagoras (podobnie jego uczniowie Eukrystes i Filolaos). Uważał, że człowiek nie może opuszczać miejsca, „jako mu najwyższy Władca wyznaczył na ziemi”³³. Podobnie twierdził Sokrates. Uczył, że ludzie są „jedną z prywatnych własności bogów”, stąd samobójstwo jest niedopuszczalne, chyba że w sytuacji wyższej konieczności. Sam Sokrates popełnił samobójstwo w 399 roku przed Chr., bowiem tak „kazały mu Ateny”. Czynu tego dokonał mężnie i w przekonaniu, iż w ten sposób szybciej uwolni się od więzów cielesnych i zmysłowych, aby zdobyć prawdę czystą i niepokalaną. Platon widział więcej możliwości, które mogą stanowić wystarczający etycznie motyw do pozbawienia siebie życia, np. można dokonać tego czynu, jeśli jest on sugerowany na mocy prawnego wyroku przez władzę państwową, gdy człowieka spotka nie dający się przezwyciężyć dopust losu i jakieś ogromne nieszczęście lub gdy samobójstwo chroni człowieka przed hańbą³⁴. Jednak nie jest to z jego strony postawa zupełnie przyzwalająca na dokonanie samobójstwa. Generalnie Platon uważał ten czyn za zły moralnie, uzasadniając, że „życie jest służbą na posterunku wyznaczonym przez Boga i wbrew Jego woli nie można z niego schodzić”³⁵. Jemu także przypisywane jest zdanie: „Kto zabija najbliższą sobie istotę i najmilszą, tzn. samego siebie, winien być pochowany bez rozgłosu i ani kamień grobowy ani napis nie będą wskazywać miejsca, gdzie spoczywa”³⁶. Arystoteles również zdecydowanie negował samobójstwo, uważając je za przestępstwo przeciwko państwu oraz akt tchórzostwa. Jest ono niesprawiedliwością

33 Cyt. za: A. i N. Stankowski, *Wybrane problemy patologii społecznej i resocjalizacji*, Katowice 2002, s. 98.

34 Platon, *Prawa*, Warszawa 1960, s. 419-420.

35 Cyt. za: T. Ślipko, *Pojęcie samobójstwa bezpośredniego i pośredniego w świetle współczesnych dyskusji*, „Roczniki Filozoficzne” (1964) nr 2, s. 59.

36 Cyt. za: W. Bołoz, *Życie w ludzkich rękach*, Warszawa 1997, s. 189.

wobec społeczeństwa, a także zaprzeczeniem cnót męstwa, sprawiedliwości i przyjaźni. Natomiast Epikur uważał, że człowiek jest wolny i żyje dla własnej przyjemności, więc ma prawo do podjęcia decyzji o ucieczce od życia, jeśli przestało go ono cieszyć i interesować. Mówił on: „Gdy już znikną wszelkie powaby życia, można usunąć się cierpieniom i taka świadomość jest właśnie rozkoszą, która w najgorszym położeniu czyni mędrca szczęśliwym”³⁷.

Z powyższych poglądów filozofów wynika, że odebranie sobie życia było u Greków tolerowane, ale pod warunkiem, że powodem były bardzo ważne sprawy i czyn ten był uzasadniony racjonalnie. Akceptowali oni godną śmierć i np. ludzie ciężko chorzy mogli otrzymać od państwa zezwolenie na popełnienie samobójstwa. Osobom, które otrzymały to zezwolenie, urzędnicy państwowi dostarczali tzw. cykutę³⁸. Jednak powszechnie „prawodawstwo greckie uważało samobójstwo za przestępstwo zagrożone sankcją prawną”³⁹. W takiej sytuacji rękę, która targnęła się na życie, odcinano i grzebano osobno, a w Tebach odmawiano samobójcom prawa do pogrzebu.

Z kolei, cynicy głosząc pogardę dla dóbr tego świata wręcz gloryfikowali samobójstwo, zaś filozofowie stoicy uważali, że jest ono śmiercią idealną i całkowicie zgodną z prawem natury. Według stoików, zadaniem człowieka było rozumne decydowanie o własnym losie. Jeżeli znajdował on racjonalne motywy, które przemawiały za dobrowolnym pozbawieniem się życia, nie powinien wahać się, dokonując tego aktu. Sławili oni samobójstwo jako szlachetny i bohaterski czyn. Popełnione we właściwym, świadomie wybranym momencie życia było dowodem odwagi, panowania nad sobą oraz siły rozumu. Popełnione zaś w stanie silnego wzburzenia emocjonalnego - dowodem moralnej kruchości i słabości wewnętrznej⁴⁰.

Rzymianie mieli podobną ocenę czynu samobójczego, co stoicy. Spoglądali oni na samobójstwo bez strachu i odrazy moralnej, traktując je raczej jako potwierdzenie własnego sposobu życia oraz zasad, którymi się kierowali. Godność i odwaga były wartościami głęboko zakorzenionymi w rzymskiej psychice. Wybierając rodzaj śmierci, człowiek dawał publiczny wyraz swojemu oddaniu owym wzniosłym cnotom. W tym kontekście samobójstwo uznawano za akt racjonalny i cnotliwy. Seneka wyraził to przekonanie w następujący sposób: „Dla kogo życie jest męką, komu choroba sprawia cierpienie, temu

37 S. Zegarliński, *Nauka moralna Epikura a chrześcijańskie zapatrywania na najwyższe dobro człowieka*, Kraków 1917, s. 158.

38 Silnie trująca kłęczasta bylina o białych kwiatach. Sok z korzenia cykuty był stosowany przez starożytnych Greków do wykonywania wyroków sądowych (a także – znając jej właściwości – do eutanazji i popełniania samobójstw). Cykuta jest często mylona z szalejem jadowitym, jednak w starożytności mianem cykuty określano inną roślinę – szczwół plamisty (pietrasznik plamisty).

39 M. Jarosz, *Samobójstwa*, dz. cyt., s. 18.

40 Por. A. Schopenhauer, *O samobójstwie i inne pisma pomniejszych*, Kraków 2000, s. 87; B. Hołyst, *Suicydologia*, dz. cyt., s. 89.

wolno skończyć ze sobą, zarazem ze swoim cierpieniem"⁴¹. Uważał, że w ten sposób przejawia się ludzka wolność oraz protest przeciwko konieczności zewnętrznej. Warto także zaznaczyć, że samobójstwo popełniane z przyczyn nieracjonalnych, było postrzegane negatywnie i potępiane. Prawodawstwo rzymskie nie sformułowało ogólnego zakazu samobójstwa, regulując tę kwestię tylko w okolicznościach wyjątkowych.

Natomiast u pisarzy wczesnochrześcijańskich można odnaleźć nową filozofię samobójstwa. Zanegowali oni autonomię człowieka, widząc w nim stworzenie mające swego Stwórcę i Pana Życia. Św. Augustyn zdecydowanie potępił wszelkie zabijanie, także samobójstwo, jako akt absolutnie zakazany i nakłonił Kościół do wydania prawa przeciwko samobójstwu. Odniósł się w ten sposób do oceny sytuacji historycznej, kiedy to po zdobyciu Rzymu przez germańskiego wodza Alaryka zarzucano kobietom chrześcijańskim, że nie decydowały się popełniać samobójstwa w obronie czystości przed gwałcącymi je pogańskimi żołnierzami. Dla aktywnych w czasach Augustynowych donatystów⁴² śmierć zadana samemu sobie w imię Chrystusa równa była męczeństwu. W środowisku takich poglądów życie uznawane było tylko za przejściową fazę, pełną pokus i grzechu, która decydowała o wstąpieniu do raju. Dlatego śmierć postrzegano jako długo oczekiwane uwolnienie. Śmierć samobójcza, zdaniem wielu pierwszych chrześcijan, „mogła być pożądana, jeśli wyzwalała człowieka od pokus doczesnych, przygotowując go do życia przyszłego”⁴³. Takim poglądom przeciwstawił się Biskup Hippony.

Św. Tomasz z Akwinu próbował usystematyzować tezy Augustyna i również negatywnie odnosił się do samobójstwa. Autor *Summary teologicznej* sformułował trzy powody, dla których ten czyn należy uznać za grzech śmiertelny. Jest ono mianowicie aktem przeciwnym miłości samego siebie, przeciwnym miłości Boga i przeciwko społeczeństwu. Samobójca, godząc w te wartości, dopuszcza się tym samym grzechu śmiertelnego. Autorytet Augustyna i Tomasza sprawił, że w Europie potępienie samobójstwa nie było poddawane w wątpliwość, jak długo monopol miała filozofia scholastyczna. Sytuacja ta uległa zmianie, gdy do głosu doszły kierunki filozofii zorientowane naturalistycznie. Najlepszym tego potwierdzeniem jest stanowisko empirysty Dawida Hume'a⁴⁴ w XVIII wieku. Uważał on, że samobójstwo nie jest grzechem, bo „roztropność i odwaga powinny nas przekonać, że należy się

41 Seneka, *O gniewie*, w: *Dialogi*, Seneka, Warszawa 1998, s. 314-315. W 65 r. po Chr. sam popełnił samobójstwo, skazany na śmierć za udział w spisku przeciwko Neronowi.

42 Schizma powstała w 312 r. w Kościele katolickim, a rozprzestrzeniona za panowania cesarza Konstantyna Wielkiego. Według biskupa Kartaginy, Donata, Kościół miał składać się tylko ze świętych, a grzesznicy byli z niego wykluczeni. W fanatycznym upodobaniu do męczeństwa popełniali oni zbiorowe samobójstwa.

43 M. Jarosz, *Samobójstwa*, dz. cyt., s. 18-19.

44 Żył w latach 1711-1776.

pozbyć egzystencji natychmiast, gdy tylko staje się ciężarem⁴⁵. Zakaz popełniania samobójstwa to - zdaniem Hume'a - zamach na wolność człowieka. To zadany przez przesąd gwałt wobec wrodzonego przywileju ludzkiej swobody.

W tym samym duchu, co Hume wypowiadali się inni przedstawiciele Oświecenia, m.in. Ch. Montesquieu i J. J. Rousseau. W uznaniu dopuszczalności samobójstwa widziano prymat rozumu nad średniowiecznymi przesadami zacofanego kleru. We Francji, po Rewolucji Francuskiej (1789 r.), samobójstwo przestało być przestępstwem. Jednak, nawet w tym okresie „oświeconej” filozofii pojawił się filozof, który wbrew dyktatowi panującej opinii opowiedział się za absolutną niedopuszczalnością samobójstwa. Był to Immanuel Kant⁴⁶. Odnosił się on negatywnie do samobójstwa twierdząc, że człowiek, który je popełnia, sprowadza siebie do statusu środka. Na swe istnienie patrzy jako na środek do osiągnięcia pewnych pożądaných stanów, a na zniszczenie istnienia jako na środek ucieczki od stanów niepożądanych. Wartość swego życia ocenia on w relacji do swych stanów, zamiast odnosić te stany do życia, które jest ponad jakąkolwiek ceną czy wartością. Człowiek jest osobą, która istnieje jako cel sam w sobie, jako absolutny podmiot moralności, stąd nie może być zdegradowany do poziomu środka. Jest on podmiotem swych czynów. Niszcząc w akcie samobójczym swoją egzystencję, człowiek unicestwia tym samym we własnej osobie cały świat moralności, którego wartość jest ponad wszystko. Kant twierdził, że każdy samobójca jest szaleńcem⁴⁷.

Doktryna kantowska, mimo dużego wpływu, jaki wywarła na myśl filozoficzną XIX w., nie powstrzymała koncepcji postulujących moralną dopuszczalność samobójstwa. Zadomowiły się one na dobre w zachodnioeuropejskiej filozofii. Popierali je tacy myśliciele tamtego czasu jak A. Schopenhauer, F. Nietzsche i R. Paulsen.

Austriackie kodeksy negatywnie odnosiły się do samobójstwa. *Kodeks Terezjana*⁴⁸ zobowiązywał do spalenia trupa samobójcy na stosie, łamania kołem albo powieszenia. Z kolei *Kodeks Józefina*⁴⁹ przewidywał osadzenie osób usiłujących popełnić samobójstwo w więzieniu dla okazania żalu i obietnicy poprawy zachowania. Zaś polski *Kodeks Andrzeja Zamojskiego*⁵⁰ nakazywał powieszenie na szubienicy ciała samobójcy albo przynajmniej wymazania z pamięci jego imienia.

45 Cyt. za: R. O'Connor, N. Sheehy, dz. cyt., s. 14.

46 Żył w latach 1724-1804.

47 Por. R. Spaemann, *Śmierć – samobójstwo – eutanazja*, „Ethos” 12 (1999) nr 3, s. 108.

48 *Kodeks Terezjana* - kodeks karny wydany przez cesarzową Marię Teresę w 1768 r., ogłoszony w języku niemieckim z nagłówkami łacińskimi. Obowiązywał do momentu wprowadzenia *Kodeksu Józefina*.

49 *Kodeks Józefina* - kodeks karny Józefa II, powstały w 1787 r. Obowiązywał na ziemiach zaboru austriackiego.

50 *Kodeks Andrzeja Zamojskiego* (inaczej *Zbiór praw sądowych*) - projekt prawa ziemskiego z 1776 r., opublikowany i przedstawiony do zatwierdzenia przez sejm w 1778 r. Został on jednak przez sejm odrzucony w 1780 r.

Obecnie, niektóre kodeksy prawne karzą za usiłowanie samobójstwa (np. Singapur, Indie, Liban). Jednak większość kodeksów nie jest restryktywna w tym względzie. Przeciwnie, np. w Holandii i Belgii od 2002 roku prawo zezwala na udostępnienie śmiertelnie chorym pacjentom środków, za pomocą których mogą oni odebrać sobie życie. Jest to prawnie zalegalizowana eutanazja w postaci tzw. samobójstwa wspomaganego⁵¹. W świetle aktualnie obowiązującego polskiego prawa karnego z 1997 r. nie przewiduje się kary dla niedoszłych samobójców. Jest jedynie mowa o karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 dla tego, „kto namową lub przez nie udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie” (Kodeks karny, art. 151).

Współczesna polska etyka niezależna nie potępia samobójstwa. Jeden z jej przedstawicieli, Tadeusz Kotarbiński⁵², usprawiedliwiał je, zgodnie ze swymi ogólniejszymi założeniami, gdy zachodzi w sytuacji wielkich cierpień. Uważał on, że życie dla człowieka nie jest obowiązkiem czy koniecznością. Nie musi on żyć wbrew samemu sobie. Samobójstwo jest złem najmniejszym. Człowiek ma prawo do umyślnego przyspieszenia kresu własnego istnienia⁵³. Podobnie twierdzili Ch. Barnard i Hubertus von Schoenebeck, prekursor antypedagogiki oraz leseferyzmu⁵⁴ w wychowaniu. Uważał on, że „jeżeli ktoś chce koniecznie popełnić samobójstwo, to nie należy mu w tym przeszkadzać”⁵⁵. Podstawą twierdzenia, że człowiek dysponuje prawem do odebrania sobie życia, jest dla niektórych autorów wartość przynależna każdemu, jaką jest indywidualność. Decyzja o samobójstwie jest niezbywalnym prawem każdej istoty ludzkiej zdolnej do dokonania jasnego osądu swojej sytuacji życiowej⁵⁶.

Tradycyjna etyka chrześcijańska podtrzymuje fundamentalną tezę Akwinaty stwierdzającą absolutną niedopuszczalność samobójstwa, odwołując się do argumentów sformułowanych w *Summie teologicznej*. Życie ludzkie rozumiane jest jako niepogwałcalna wartość moralna. Wyphywająca z niej norma moralna nakazuje człowiekowi chronić własne życie, nie pozwala zaś targnąć się na nie. Człowiek realizuje właściwą sobie doskonałość wówczas, kiedy zachowuje ustalony tą drogą porządek moralny, widząc w nim ostatecznie przejaw najwyższego Dobra.

3. Samobójstwo w świetle wybranych nauk

Suicydologię należy uznać za jedną z interdyscyplinarnych nauk o człowieku. Jest ona z jednej strony ściśle powiązana z psychologią, pedagogi-

51 Por. R. C. Carson, J. N. Butcher, S. Mineka, dz. cyt., s. 398.

52 Żył w latach 1886-1981.

53 Por. S. Olejnik, dz. cyt., s. 325.

54 Pogląd głoszący nieograniczoną wolność jednostki; pozostawienie jej swobody działania.

55 H. von Schoenebeck, *Ich liebe mich, so wie ich bin*, München 1989, s. 65.

56 Por. Ch. Barnard, *Godne życie, godna śmierć*, Warszawa 1996, s. 93.

ką, socjologią i innymi naukami humanistyczno-społecznymi, z drugiej zaś – z naukami przyrodniczymi. Zanim psychologia i psychiatria podjęły naukowe badania nad samobójstwem, „w mentalności społeczeństw, szczególnie tych, których religie nakazywały wiarę w życie pozagrobowe, a prawo do dysponowania życiem ludzkim przypisywały wyłącznie Bogu czy bóstwom, utrwaliło się przekonanie, że samobójstwo jest odejściem od normy, a zatem przejawem zaburzeń psychiki człowieka decydującego się na taki krok”⁵⁷.

W XIX wieku przeważała wśród psychologów opinia, że wszelkie samobójstwo jest zjawiskiem patologicznym, czyli pochodną schorzeń psychicznych, które nie pozostawiają miejsca na działanie wolnej woli. Jeszcze do niedawna uważano, że samobójstwo trzeba traktować jako chorobę. Dzisiaj również znany jest pogląd, że „człowiek normalny, człowiek silny, prawdziwy człowiek nie popełnia samobójstwa”⁵⁸. Zwolennicy tej opinii określają samobójstwo jako patologiczny akt odebrania sobie życia.

Natomiast holenderski uczony N. Speijer uważa, że samobójstwo nie zawsze powinno być interpretowane jako choroba. Inne są bowiem przyczyny tej dramatycznej decyzji w życiu człowieka wtedy, kiedy rozumiana jest jako dziedziczna skłonność do samounicestwienia, inne zaś wtedy, kiedy zostaje ona podjęta w skrajnej depresji. Speijer wyróżnia w związku z tym cztery różniące się kategorie pojęciowe, którymi są: *choroba psychiczna* (jako czynnik sprawczy zachowania autodestrukcyjnego), *dziedziczenie genetyczne* (biologiczne uwarunkowanie czynu autodestrukcyjnego), *dziedziczenie kulturowe* (obyczajowe uwarunkowanie autodestrukcji) oraz *stan emocjonalny człowieka* (który nie potrafi rozwiązać swoich problemów życiowych i popełnia samobójstwo)⁵⁹.

Rozwój nauk psychologicznych umożliwił zbadanie sfery świadomości samobójcy i jego intencjonalnych zamierzeń. Trudno tu mówić o dobrowolności śmierci, gdyż czyn ten często jest wyrazem radykalnego zniewolenia i efektem skrajnej niemożności zintegrowania problemów życiowych. Niemożliwe jest zatem zrozumienie tego czynu bez przyjęcia faktu poważnych zaburzeń psychicznych. Leżą one u podstaw większości samobójstw. Najczęściej są to choroby psychiczne i depresje, a także intensywne stany emocjonalne, które w różnym stopniu ograniczają odpowiedzialność za czyn samobójczy. Podstawowym problemem psychologii i psychiatrii jest zatem rozstrzygnięcie – zarówno, w odniesieniu do osób, które były uważane za zdrowe, jak i do tych, które uchodziły za chore psychicznie – kiedy samobójstwo można uznać za objaw zaburzeń psychicznych, a kiedy jest ono racjonalnie (nawet u osoby chorej psychicznie) uzasadnione⁶⁰.

57 B. Hołyst, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 83.

58 F. Antonelli, *Oblicza śmierci. Jak kształtować właściwą postawę wobec śmierci?*, Kraków 1995, s. 129.

59 Cyt. za: B. Hołyst, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 84.

60 Por. P. Morciniec, art. cyt., s. 400.

W psychologii ważną rolę odgrywają subiektywne odczucia osoby, która popełnia samobójstwo. Należy w tym kontekście rozróżnić: *nieudane samobójstwo* i *próbę samobójczą*. Z psychiatrycznego punktu widzenia, *nieudane samobójstwo* i *próba samobójcza* to dwie kategorie zachowań, które zasadniczo różnią się od siebie. *Nieudanymi samobójstwami* można nazwać bardzo wąską grupę tych zamachów na życie, przy których człowiek nie mógł rzeczywiście przewidzieć, że użyte środki będą nieskuteczne, albo konkretny zbieg okoliczności doprowadzi do odratowania go. Natomiast *próby samobójcze* można interpretować jako przejaw chęci życia. Są one punktem kulminacyjnym zmagania jednostki w walce o życie, i to życie w takiej formie, której jednostka nie potrafiła dotychczas sobie zapewnić. Czasem jest to manipulacja względem otoczenia, które – w przekonaniu osoby nieszczęśliwej – powinno włączyć się w nurt rozwiązywania jej problemów, przejąć na siebie część odpowiedzialności za jej niepowodzenie życiowe, służyć pomocą czy radą⁶¹.

Austriacki suicydolog, Erwin Ringel uważa, że „czyn samobójczy jest popełniany pod wpływem zawężenia sfery emocjonalnej i zwiększenia agresji”⁶². Podkreśla on, że samobójstwo nie jest reakcją nagłą, lecz wynikiem procesu długotrwałego gromadzenia się urazów, które odkształcają osobowość człowieka. Ringel twierdzi też, że za ostateczną przyczynę samobójstwa należy uważać psychiczną strukturę człowieka. Zaburzenia psychiczne obniżają jego zdolność samooceny tak, że sytuacje traumatyzujące mogą się stać motywem działania samobójczego. Zawsze trzeba mieć na uwadze psychopatologicznie uwarunkowany brak odporności na obciążenie u określonych osobowości, a także (wynikającą również z zaburzeń psychicznych) tendencję do postrzegania określonych sytuacji w sposób całkowicie zniekształcony i oceniania ich o wiele bardziej negatywnie, niż jest to w rzeczywistości⁶³.

Z kolei socjologiczna interpretacja samobójstwa polega na poszukiwaniu wspólnych cech większości przypadków. Kierunek badania tego fenomenu charakteryzuje analiza autodestrukcji w kontekście jej społecznych uwarunkowań. Ujęcie to wywodzi się ze szkoły durkheimowskiej. Emil Durkheim dowodzi, że samobójstwa nie są zbiorem określonych zachowań jednostkowych, ale zjawiskiem społecznym, determinowanym w znacznej mierze cechami grup społecznych, do których samobójcy należą oraz typem społeczeństwa, w którym żyją⁶⁴. Należy zawsze rozpatrywać poszczególne zachowania autodestrukcyjne w kontekście konkretnych faktów jednostkowych, w powiązaniu z daną rzeczywistością, a nie w oderwaniu od niej. Patologia społeczna stwarza patologię jednostki. Na podstawie tej tezy, Durkheim

61 Por. B. Hołyst, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 86. Zob. W. i P. Radziwiłłowicz, *Samobójstwo i próba samobójcza – implikacje kliniczne i psychologiczne*, „Psychologia Wychowawcza” (1998) nr 5, s. 17-18.

62 E. Ringel, *Der Selbstmord*, Wien 1953, s. 27.

63 Por. E. Ringel, *Nerwica a samozniszczenie*, Warszawa 1992, s. 124.

64 Por. M. Jarosz, *Samobójstwa*, dz. cyt., s. 45.

stworzył pojęcie „społeczeństwa suicydogennego”. W tym kontekście, trafne są słowa austriackiego psychiatry Alfreda Adlera, który stwierdził, że samobójstwo jest problemem „indywidualnym, ale ma swoje społeczne przyczyny i skutki”⁶⁵. Samobójstwo stanowi zatem wskaźnik dezintegracji społeczeństwa. Postawy i zachowania konkretnych ludzi nie są przejawem patologicznych skłonności wyizolowanych jednostek, ale stanowią normalną reakcję ludzi w niekorzystnej sytuacji środowiskowej. W ujęciu socjologicznym, skłonności do zachowań autodestrukcyjnych przejawiają nie tyle osoby, które chorują fizycznie lub psychicznie, co te, które są wrażliwe i mniej odporne na sytuacje życiowe obiektywnie lub subiektywnie nie do rozwiązania. Społeczny charakter życia sprawia, że decyzja aktu samobójczego (jeżeli nawet etiologicznie ma charakter indywidualny) w kategoriach skutków odnosi się do społeczeństwa.

Samobójstwa są często wynikiem poważnych abberacji społecznych, a ich nasilenie w wielkich aglomeracjach miejskich potwierdza jedynie fakt, iż osamotnienie, zagubienie cywilizacyjne i poczucie bycia niepotrzebnym nasilają tendencje samobójcze⁶⁶. Zjawisko samobójstw postrzegane jest dziś powszechnie jako poważny problem społeczny. Ludzie skłonni są odebrać sobie życie pod wpływem różnych problemów dnia codziennego, np. utrata pracy, bieda materialna, alkoholizm czy inne patologie. Dochodzi do tego promowanie przez media ludycznej koncepcji życia gloryfikującej kult konsumpcji i pieniądza, wysokie wykształcenie, atrakcyjność wyglądu, sukcesy zawodowe, itd. Niedopasowanie się do ducha czasu grozi osobową alienacją i staje się bezpośrednią przyczyną zamachów samobójczych wielu osób, w różnym wieku. Przy czym, badania socjologiczne potwierdzają hamujące oddziaływanie religii katolickiej na wzrost liczby samobójstw. Czyny samobójcze są zarazem przyczyną ogromnego cierpienia dla tych, którzy zostają sami po śmierci bliskiej im osoby.

Natomiast w ujęciu medycyny, samobójstwo jest ujmowane w odniesieniu do organizmu. Często łączy się je w tym aspekcie z depresją. Współczesna biologia, a zwłaszcza biochemia mózgu, dostarcza coraz to nowych, niekiedy wręcz zaskakujących informacji dotyczących funkcjonowania centralnego układu nerwowego człowieka. Mózg posiada niezwykle skomplikowaną strukturę. Nawet nieliczne niedobory lub zakłócenia w funkcjonowaniu poszczególnych substancji chemicznych wchodzących w jego skład odbijają się ujemnie na procesach neurofizjologicznych w nim zachodzących, a także na aktywności psychicznej człowieka. Istotne są tu neuroprzekaźniki, które są ciągle odkrywane. Do szczególnie ważnych należy dopamina i serotonina. Niedobory i zakłócenia w przekazywaniu synaptycznym tych substancji mogą mieć znaczący wpływ na zmianę nastroju człowieka, na powstawanie depresji, i prawdopodobnie także myśli samobójczych.

65 Cyt. za: E. Kowalski, *Samobójstwo wołaniem o pomoc*, CT 60 (1990) nr 1, s. 41.

66 Por. P. Morciniec, art. cyt., s. 400-401.

Biochemicznego podłoża zachowań autodestrukcyjnych upatruje się obecnie w obniżeniu stężenia cholesterolu we krwi, dysfunkcji układów neurotransmiterów i nieprawidłowej gęstości receptorów. Z medycznego punktu widzenia etiologia aktu samobójczego może znajdować się także w zaburzeniach hormonalnych, zwłaszcza na osi: przysadka–podwzgórze–nadnercze. Powodem autodestrukcji mogą być również zaburzenia układu immunologicznego⁶⁷. Także czynniki genetyczne mogą pozostawać w związku pośrednim, a nawet bezpośrednim z zachowaniem suicydalnym (dziedziczność skłonności samobójczych).

4. Ocena samobójstwa w głównych religiach

Z punktu widzenia religijnego zjawisko samobójstwa zwykle było i jest postrzegane negatywnie. Jednak „wielkie systemy religijne nie są całkowicie zgodne w ocenie samobójstwa. Wschodnie religie: hinduizm i buddyzm nie wypowiadają się bezwzględnie przeciwko samobójstwu”⁶⁸.

Buddyzm głosi, że nie można zabijać lub czynić jakiegokolwiek zła istotom żywym, czyli także samemu sobie. Samobójstwo jest postrzegane jako coś moralnie błędnego i posiada swoje negatywne konsekwencje w tzw. „karmie”⁶⁹. Odzwierciedla to jakość kolejnej inkarnacji. Zakaz samobójstwa można już spotkać u Buddy w jego *Czterech Szlachetnych Prawdach*⁷⁰, z których wywodzi się cała ideologia buddyzmu. Jest on zawarty w pierwszej z nich⁷¹.

Jednak w niektórych przypadkach buddyzm dopuszczał samobójstwo, a nawet wskazywał na jego konieczność. Uważano, że śmierć ma stanowić powrót duszy do świata. Można spotkać się z twierdzeniem, że nawet sam Budda zakończył życie samobójczo, aby w ten sposób osiągnąć absolutne szczęście. Sądzono, że śmierć fizyczna nie oddziałuje na rozstrzygnięcia metafizyczne. Autentyczny buddyzm jest doktryną intelektualną i nie zna pojęcia grzechu. Samobójca przekształca się według „karmy”, lecz nie osiąga „nirwany”. Buddyjska awersja do samobójstwa ma jednak niewiele wspólnego z jego potępieniem przez chrześcijaństwo.

Hinduizm również potępia samobójstwo. Wyznawcy ci wierzą, że życie jest czymś bardzo cennym, rzadką sposobnością, by osiągnąć wyższe pozio-

67 R. Tworus, J. Wojewódzka, K. Kubiak, *Biologiczne korelaty samobójstw*, „Lęk i Depresja” (1997) t. 2, nr 3, s. 197.

68 B. Hołyst, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 49.

69 W religiach Dalekiego Wschodu jest to tzw. prawo przyczyny i skutku. Idea mówiąca o wpływie każdego uczynku na przyszłe życie.

70 „Cztery Szlachetne Prawdy” – powstały w wyniku doświadczenia przez Buddę „Przebudzenia”. Są w całości poświęcone zagadnieniu cierpienia.

71 Pierwsza Szlachetna Prawda głosi, że życie jest cierpieniem, a śmierć jest jednym z najbardziej podstawowych aspektów tego cierpienia, nie zaś środkiem, aby przy jej pomocy z tym cierpieniem skończyć. Popelnienie więc samobójstwa doprowadza do jeszcze większej beznadziei i rozpacz. Śmierć wcale nie rozwiązuje problemów życia.

my świadomości. Odebranie sobie tej możliwości byłoby błędem, który przeskodziłby w duchowym postępie. Zmusiłby on taką osobę do ponownego przeżycia tego, od czego chciała uciec. Według hinduskich wierzeń, jeśli ktoś popełnił samobójstwo, to jego duch błądzi po ziemi aż do momentu skompletowania brakującego czasu życia, które zostało przerwane. Następnie taki człowiek jest wrzucony do miejsca cierpień i ponownie się rodzi, aby dopełnić swoją poprzednią, przerwana przez siebie „karmę”.

Konfucjanizm⁷² głosił, że należy aprobować samobójstwo popełnione z myślą o ratowaniu własnego honoru lub dyktowane pragnieniem uzasadnionej zemsty. Jeśli chodzi o płeć, mniej chętnie dopuszcza on samobójstwa mężczyzn (aby nie unikali w ten sposób obowiązku utrzymywania rodziny), niż kobiet⁷³. Z kolei w szintoizmie⁷⁴, na który konfucjanizm miał duży wpływ, samobójstwo w pewnych warunkach uchodzi za czynność świętą.

Także w islamie możemy spotkać surową ocenę samobójstwa. Jest ono traktowane jako większa zbrodnia, niż zabójstwo. Czwarta sura Koranu⁷⁵ zawiera wyraźny zakaz samobójstwa. Życie zostało uświęcone i nikt nie ma prawa go naruszyć. Mahomet głosił, że człowiek umiera wtedy, kiedy powoła go do siebie Bóg⁷⁶. Trzeba cierpliwie i z godnością czekać na ten moment, nie opóźniając go, ani nie przyspieszając. Wiara muzułmanów jest deterministyczna. Wyznawcy islamu uważają, że długość życia ludzkiego jest określona przez Allaha. To on stworzył wszelkie istniejące postacie życia i wszystko wyłącznie do niego należy. Nikt nie może umrzeć bez zezwolenia z jego strony. Kiedy nie można już znieść cierpienia, należy się wtedy zwrócić w modlitwie o pomoc do Allaha. Samobójstwo jest buntem przeciw prawom boskim. Powinno być więc najsurowiej potępiane i karane. Muzułmanie odmawiają uroczystego pogrzebu każdemu, kto popełnił samobójstwo. Islamiści twierdzą, że dusza samobójcy jest skazana na wieczne cierpienie. Jak miał powiedzieć prorok Mahomet: kto nastaje na własne życie, ten pójdzie do piekła⁷⁷.

72 System filozoficzno-religijny zapoczątkowany w Chinach przez Konfucjusza w V w. przed Chr. Głosi, że zbudowanie idealnego społeczeństwa i osiągnięcie pokoju na świecie jest możliwe pod warunkiem przestrzegania obowiązków wynikających z hierarchii społecznej oraz zachowywania tradycji, czystości, ładu i porządku.

73 Por. R. Tokarczyk, dz. cyt., s. 136.

74 Jest on uważany bardziej za tradycję kulturową. Powstał ok. 500 lat przed Chr. Wywodzi się z animistycznych kultów w dawnej Japonii.

75 To święta księga islamu. Jest uważany przez muzułmanów za słowo samego Allaha. Koran powstał w latach 610-632 po Chr. Według muzułmanów został objawiony Mahometowi przez Archaniola Gabriela. W ten sposób mówi on na temat samobójstwa: *O wy, którzy wierzyacie! Nie zjadajcie waszych dóbr między sobą nadaremnie, chyba że to jest handel, za wzajemną zgodą między wami. Nie zabijajcie się! Zaprawdę, Bóg jest dla was litościwy!* (29:4).

76 Por. M. Jarosz, *Samobójstwa*, dz. cyt., s. 20.

77 Por. M. Jarosz, *Rezygnacja z życia. Analiza socjologiczna zjawiska samobójstwa w Polsce*, „Ethos” 12 (1999) nr 3, s. 116.

Potępienie samobójstwa zawiera także Talmud⁷⁸, zakazujący dokonywania obrzędu rytualnego pogrzebu Żyda–samobójcy. W judaizmie życie posiada najwyższą wartość. Bóg jest Stwórcą wszystkiego, zatem wyłącznie do Niego należy decyzja, kiedy jakaś osoba powinna umrzeć. Pierwszym pisarzem żydowskim, który zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec samobójstwa był Józef Flawiusz, dowódca oddziału wojsk pokonanego przez Rzymian. Kiedy żołnierze, po nieudanej obronie Masady⁷⁹, chcieli w obliczu klęski odebrać sobie życie, Flawiusz wygłosił przemówienie, w którym zawarł dwa główne argumenty przeciwko samobójstwu. Pierwszy mówił, że jest ono zbrodnią skierowaną przeciwko wspólnej naturze wszystkich istot żywych. Drugi argument był następujący: dusza została dana człowiekowi w depozyt przez Boga, dlatego ten, kto ją odrywa samowolnie od ciała, popełnia zły czyn⁸⁰.

Głoszony przez judaizm zakaz samobójstwa, chrześcijaństwo uznało za integralny składnik swojej moralności. Stąd też wskazywano najczęściej na Biblię jako podstawowe źródło zakazu samobójstwa. Jednak, nie jest to do końca słuszne stanowisko, bowiem Pismo Święte nie wypowiada się wprost o samobójstwie. Stary Testament bowiem mówi o kilku przypadkach samobójstwa (w tym także wspomaganego). Należą do nich: Samson (Sdz 16,30), Saul (1 Sm 31,4; 1 Krn 10,4; 2 Sm 1, 6-10), Abimelek (Sdz 9,54), Ahitofel (2 Sm 17,23), Zimri (1 Krl 16,18), Ptolomeusz (2 Mch 10,13) oraz Razis (2 Mch 14,46). Autorzy biblijni nie wartościują moralnie samobójczych aktów, ponieważ ich ocena jest oczywista wobec V przykazania Dekalogu (Wj 20,13; Pwt 5,17). Wszystkie one (z wyjątkiem Razisa, gdzie bohaterkie samobójstwo przypomina ówczesne ideały rzymskie), łączą się z dezaprobatą Boga⁸¹.

Nowy Testament mówi jedynie o samobójczej śmierci Judasza Iskarioty (Mt 27,5), która była - w relacji ewangelisty Mateusza - logiczną konsekwencją zdrady Chrystusa. Zawiera on także jeden opis usiłowania samobójstwa, dotyczący strażnika, który pilnował Apostoła Pawła oraz Sylasa, którzy zostali uwięzieni. Wobec ich cudownego uwolnienia, człowiek ten chciał się przebić mieczem, ale zrezygnował z tego, gdy Paweł nawrócił go i ochrzcił (por. Dz 16, 27-34). Samobójstwo stoi w sprzeczności z wiarą i nadzieją oraz z rzeczywistością życia całkowicie dla Pana i w Panu. Odpowiedzialność za dar życia argumentuje Apostoł Narodów w słowach: „Nikt z nas nie żyje dla sie-

78 Jest jedną z podstawowych ksiąg judaizmu. Stanowi on komentarz do biblijnej Tory.

79 To żydowska twierdza na południowo-zachodnim brzegu Morza Martwego, gdzie wycofały się grupy wyznaniowe zelotów i esseńczyków po zdobyciu Jeruzolimy przez Rzymian w 70 r. Pomimo apelu Józefa Flawiusza, żydowscy obrońcy woleli popełnić zbiorowe samobójstwo, niż się poddać. Zrobili to, zanim Rzymianie zdolali zdobyć twierdzę. Zginęło w sumie 960 osób. Masada jest symbolem heroicznego oporu, aż do końca. Zwłaszcza dla Izraelczyków jest symbolem heroicznej walki. Na jej ruinach żołnierze składają przysięgę wojskową.

80 Por. G. Williams, *Świętość życia a prawo karne*, Warszawa 1960, s. 239.

81 Por. B. Hołyst, *Samobójstwo...*, dz. cyt., s. 50; P. Morciniec, art. cyt., s. 401.

bie; jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14,7-9).

Faktem jest natomiast, że biografie wielu męczenników chrześcijańskich potwierdzają, iż w sytuacji skazania na haniebną śmierć sami rzucali się do wody czy w płomienie. Często dotyczyło to dziewczyc, które wołały raczej odebrać sobie życie, niż ulec przemocy.

Już w IV w. Kościół katolicki zajmował jednoznaczne negatywne stanowisko wobec samobójstwa. Potwierdza to stwierdzenie biskupa antiocheńskiego św. Tymoteusza, iż modlić się za duszę samobójcy można jedynie wówczas, kiedy działał on w stanie niepoczytalności⁸². Podobną, zdecydowanie negatywną ocenę etyczną samobójstwa prezentowali inni autorzy wczesnochrześcijańscy, m.in. Laktancjusz, św. Ambroży, św. Hieronim. Według nich czyn samobójczy świadczy o tym, że człowiek nie chce pogodzić się z wolą Boga.

Synody kościelne także niejednokrotnie poruszały kwestię samobójstw. Pierwszy zakaz samobójstwa przypisuje się synodowi w Arles w 452 r. Uznano wtedy, że samobójstwo jest przestępstwem i czynem inspirowanym przez diabła (*furor diabolicum*). Kolejny zakaz można spotkać podczas II synodu w Orleanie w 533 r., kiedy to stwierdzono, że samobójstwo jest przestępstwem gorszym od każdej innej zbrodni. Był to ważny krok ze strony Kościoła, bowiem wyjęto wtedy samobójców spod prawa. Zakazano przyjmowania ofiar za samobójców. Nie wolno było także spełniać obrzędów żałobnych wobec tych, którzy sami sobie zadali śmierć. Przełomowe okazały się uchwały synodu w Bradze (563 r.), które nakazywały odmówić samobójcom prawa do chrześcijańskiego pogrzebu, ukarać ich ekskomuniką i zniesławieniem. Zabraniały także odprawiania uroczystych Mszy Św. w ich intencji. Nakazy te miały obowiązywać niezależnie od motywów ich postępków czy pozycji społecznej. Dodatkowo konfiskowano majątek suicydenta, zaś jego zwłoki poddawano „egzekucji”. Synod w Toledo (693 r.) wprowadził ekskomunikę dla tych, którzy usiłowali popełnić samobójstwo. Natomiast synod w Nimes (1248 r.) odmówił samobójcom nawet prawa zwykłego pogrzebu w poświęconej ziemi⁸³. Papież Mikołaj I, w liście skierowanym do Bułgarów z okazji przyjęcia chrztu w 866 roku, zakazał odprawiania Mszy Św. w intencji samobójców. Ta surowość była konsekwencją uznania samobójców za publicznych grzeszników zmarłych bez spowiedzi. W XI w. św. Bruno nazwał samobójców „męczennikami Szatana”⁸⁴, a dwa stulecia później, św. Tomasz (podobnie jak wcześniej św. Augustyn) twierdził, że samobójstwo jest bezwzględny złem, jako czyn przeciwko miłości samego siebie, przeciwko społeczeństwu, a przede wszystkim przeciwko Bogu.

82 Cyt. za: B. Hołyst, *Suicydologia*, dz. cyt., s. 74.

83 Por. P. Morciniec, art. cyt., s. 402.

84 Cyt. za: B. Hołyst, *Suicydologia*, dz. cyt., s. 73.

Do XIX w. samobójca był postrzegany jako ktoś, kto pozwolił zwieść się szatanowi i ponosi pełną odpowiedzialność za czyn, poprzez który daje wyraz całkowitego odrzucenia autorytetu Boga. Warto wspomnieć, że jeszcze w obowiązującym do końca lat 70. XX w. Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., samobójstwo było karane ekskomuniką oraz utratą praw do posmiertnych obrzędów religijnych⁸⁵. Papież Pius XII w 1958 roku potwierdził, że samobójstwo jest poważnym wykroczeniem moralnym i nazwał je „znakiem braku wiary i nadziei chrześcijańskiej”⁸⁶. Z biegiem czasu doszło jednak do ewolucji stanowiska Kościoła odnośnie do samobójców. Wpłynęły na to wyniki badań empirycznych.

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku samobójstwo zostało wykreślone z katalogu zamachów na życie oraz przyczyn uniemożliwiających kościelny pochówek (kan. 1184, par. 1). Pogrzebu chrześcijańskiego można odmówić tylko w sytuacji, kiedy okoliczności popełnienia samobójstwa pozwalają bez najmniejszej wątpliwości stwierdzić, że samobójca przed śmiercią nie dał żadnego dowodu skruchy. Wówczas można takiego człowieka zaliczyć do kategorii „jawnych grzeszników” (*peccatores manifesti*). Jednak także w tym przypadku Kodeks zabrania zgody na chrześcijański pogrzeb tylko wówczas, gdy mógłby on stać się publicznym zgorszeniem dla innych (kan. 1184, par. 1,3). Podtrzymana została natomiast zasada tzw. *irregularitas*, czyli zakaz udzielania święceń kapłańskich niedoszłym samobójcom (kan. 1041, par. 5).

Zakończenie

Chociaż obiektywnie samobójstwo oceniane jest jako czyn moralnie zły, to jednak należy zawsze brać pod uwagę określone uwarunkowania społeczno-kulturowe, obciążenia biologiczne i dramaty życiowe, które łagodzą, a w niektórych przypadkach nawet całkowicie znoszą odpowiedzialność subiektywną. Nie oznacza to złagodzenia powagi i obiektywnego zła moralnego tych czynów autodestrukcyjnych, a jedynie uwzględnienie faktu, że ocena czynu samobójczego winna być dalece powściągliwa z racji złożoności czynników oddziałujących na suicydenta. Takie personalistyczne odczytanie problematyki suicydologicznej ma miejsce w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, który uczy: „Ciężkie zaburzenia psychiczne, strach lub poważna obawa przed próbą, cierpieniem lub torturami mogą zmniejszyć odpowiedzialność samobójcy. Nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawiennego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie” (nr 2282-2283).

85 Por. P. Morciniec, art. cyt., s. 402.

86 Cyt. za: T. Reroń, *Samobójstwo*, w: *Jan Paweł II, Encyklopedia Nauczania Moralnego*, dz. cyt., s. 485.